

## Nacjonalizm i kameleonizm byłej sowieckiej nomenklatury akademickiej

KW

3 lut  
2014

**Media informują, że dzisiaj litewscy intelektualiści w liście wystosowanym do władz Litwy zaatakowali Akcję Wyborczą Polaków na Litwie.**

Komentując fakt wystosowania listu, lider AWPL Waldemar Tomaszewski zaznaczył, że w liście brakuje rzetelnych argumentów i podkreślił, że opiera się on jedynie na bezpodstawnych insynuacjach. Przewodniczący AWPL nie wyklucza możliwości, że autorami listu są aktywiści nacjonalistycznej organizacji „Vilnija”.

„Jak donoszą media, dzisiaj grupa litewskich intelektualistów wystosowała do przedstawicieli

najwyższych władz Litwy list, w którym zaatakowali Akcję Wyborczą Polaków na Litwie. Wszystko wskazuje na to, że jest to kolejny list autorstwa nacjonalistycznej organizacji »Vilnija«, która nie może wykazać się niczym innym oprócz atakowania Polaków przy każdej nadarzającej się okazji. W liście nie zostały przytoczone żadne argumenty: zawiera on jedynie insynuacje, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistym stanem rzeczy. Jak wiadomo, aż sześć organizacji stwierdziło fakt łamania praw człowieka na Litwie, co dobitnie w mediach przedstawiło Forum Rodziców Szkół Polskich Rejonu Sołecznickiego. Odnosząc się do zarzutu autorów listu dotyczącego rzekomego nieprawego wyboru posłów Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL), zaznaczyć należy, że jest on absurdalny, zresztą przez aktywistów organizacji »Vilnija« powtarzany już od 1,5 roku. Udział w ostatnich wyborach do Sejmu RL brała nie koalicja, tylko Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, co potwierdza fakt, że w kartach wyborczych AWPL figurowała jako osobne ugrupowanie — Lietuvos lenkų rinkimų akcija. W związku z powyższym stwierdzić należy, że autorzy listu (lub autor Garšva) powinni się dokształcić w prawie wyborczym” — czytamy w odpowiedzi lidera AWPL na atak wymierzony w partię.

Waldemar Tomaszewski w odpowiedzi zaznaczył, że podczas ostatnich wyborów do Sejmu RL nacjonalistyczne organizacje, nawet połączone w koalicji, nie zyskały przychylności wyborców.

„Autorom listu prawdopodobnie nie podoba się udział AWPL w większości rządzącej, ale dla mieszkańców Litwy ten udział jest bardzo korzystny. W tym miejscu przypomnieć należy, że frakcja AWPL w Sejmie zainicjowała szereg poprawek, które zostały zaaprobowane przez większość sejmową. Poprawki te są bardzo ważne dla każdego obywatela Litwy, wspomnę chociażby o zwiększeniu finansowania przeznaczanego na drogi lokalne o ¼, o utworzeniu tysięcy nowych miejsc pracy w wyniku pozytywnych zmian podatkowych dla sektora turystycznego, jak też o inicjatywach skierowanych na zapewnienie sprawiedliwości socjalnej.

Żaden z przedstawicieli AWPL nie był uwikłany w żaden skandal korupcyjny, partia pracuje uczciwie na rzecz każdego obywatela kraju, wyborcy, wśród których jest coraz więcej osób narodowości litewskiej, to widzą i cenią. Z kolei część sygnatariuszy tego listu kandydowała do parlamentu, co więcej: cztery partie nacjonalistyczne utworzyły koalicję, która nie zebrała nawet 1 proc. głosów. Jak widzimy, jest to margines odrzucony przez



Polaków na Litwie nie dziwią podobne akcje wymierzone w AWPL  
Fot. Marian Paluszkiwicz

społeczeństwo, który poprzez takie działania jak wystosowywanie podobnych listów czyni starania w celu przypomnienia o swoim istnieniu. Wielu autorów listu – to przedstawiciele byłej sowieckiej nomenklatury akademickiej, którzy za byłego systemu byli osobami dobrze usytuowanymi, a później, niewykluczone, że dla korzyści osobistych, kardynalnie zmienili swoje poglądy, a niektórzy z nich nawet narodowość” — zaznacza przewodniczący AWPL, eurodeputowany Waldemar Tomaszewski.

Lider AWPL podkreśla, że nie dziwią go podobne akcje wymierzone w Akcję Wyborczą, i przypomina, że Polacy na Litwie dążą jedynie do przywrócenia tego, co posiadali u zarania litewskiej niepodległości.

„Nie jestem zdziwiony tym kolejnym listem rozniecającym właśnie narodowościowe, część osób bowiem za cel swej działalności obrało właśnie taki kierunek, natomiast zaskoczyło mnie podpisanie listu przez uczestniczkę ruchu oporu Nijolė Sadūnaitė, która nigdy nie zmieniała swoich poglądów, jest osobą wierzącą — podobnie jak i Polacy na Wileńszczyźnie. Być może nie zapoznała się wnikliwie z treścią listu, nie można też wykluczyć tego, że podpisała go grzecznościowo — w każdym bądź razie Polacy na Wileńszczyźnie są otwarci na współpracę z takimi osobami jak Nijolė Sadūnaitė i innymi. Natomiast demaskowali i będą demaskować była sowiecką nomenklaturę akademicką, która do perfekcji opanowała sztukę kameleonizmu. Raz jeszcze pragnę zaznaczyć, że Polacy domagają się tylko tego, co posiadali w 1991 roku, gdy wspólnie walczyliśmy o niepodległość, co przez 19 lat obowiązywało, i co, niestety, w 2010 roku zostało przez partię Vytautasa Landsbergisa anulowane” — zaznacza przewodniczący AWPL Waldemar Tomaszewski.

**awpl.lt**



Jeden z sygnatariuszy listu wystosowanego do władz Litwy —  
Romualdas Ozolas Fot. Marian Paluszkiwicz

**Spis sygnatariuszy listu:** Jonas Gediminas Punys, Vidas Morkūnas, Daiva Tamošaitytė, Regimantas Tamošaitis, Vytautas Radžvilas, Jonas Užurka, Linas Virginijus Medelis, Vytautas Paulaitis, Stasys Babonas, Jonas Jasaitis, Leonas Milčius, Rasa Jatkevičienė, Dovile Rožėnienė, Zigmas Zinkevičius, Kęstutis Dubnikas, Erika Drungytė, Vytautas Daujotis, Edvardas Čiuldė, Petras Naraškevičius, Arūnas Bingelis, Jonas Mickevičius, Romas Pakalnis, Vytautas Miliukas, Eglė Kazlauskienė, Antanas Tyla, Romualdas Grigas, Eugenijus Jovaiša, Bronislovas Kuzmickas, Kazys Saja, Kazimieras Garšva, Arvydas Janulaitis, Romualdas Ozolas, Bronislovas Genzelis, Paulius Stonis, Alvydas Butkus, Romas Batūra, Stasys Malkevičius, Algirdas Patackas, Algirdas Degutis, Algirdas Endriukaitis, Nijolė Sadūnaitė, Julius Šalkauskas, Irena Vasinauskaitė, Alfonsas Svarinskas, Jonas Vilimas, Viktoras Gerulaitis, Mindaugas Kubilius, Romas Gudaitis, Bronius Leonavičius, Jonas Mikelinskas, Arvydas Juozaitis, Klemas Inta, Stasys Kašauskas, Vidmantas Povilonis, Juozas Algimantas Krikštopaitis, Vytautas Sinica, Aušra Jurevičiūtė, Danas Kaukėnas, Vytenis Rimkus, Rimantas Gorys, Vaclovas Bagdonavičius, Živilė Makauskienė, Antanas Buračas

